

PNEUMATOLOGICZNY WYMIAR SAKRAMENTOLOGII ŚW. AMBROŻEGO

Sobór Konstantynopolitański I /381 r./ przyjął w całości nicejski Symbol Wiary i uzupełnił go obszerną wzmianką o Duchu Świętym, podkreślając - nie wprost, lecz ubocznie - Jego Bóstwo i równość z Bogiem Ojcem i Synem Bożym: "który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę". W tym samym czasie na Zachodzie św. Ambroży wydał swe dzieło "De Spiritu Sancto", w którym widoczne są idee pneumatologii Ojców Wschodnich, szczególnie św. Dydyma Ślepego, dlatego też niektórzy autorzy uważają je nawet za przeróbkę analogicznego traktatu tego ostatniego¹. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że korzystanie z traktatu Dydyma czy nawet jego przeróbka, nie pomniejsza, a tym bardziej nie deprecjonuje dorobku zachodniego Ojca Kościoła, ale jak słusznie zauważa A. Gerken, "właśnie wtedy, gdy Ambroży zaczyna stosować grecki sposób myślenia, jego łacińska umysłowość wyłamuje się z niego. Traci on przy tym coś, a jednocześnie zyskuje coś"². Biskup Mediolanu czerpiąc pewne idee, treści czy kategorie myślenia od Ojców Wschodnich, nie przejmuje ich mechanicznie, ale transponuje na zachodni styl myślenia, stając się przez to bardziej oryginalny, choć równocześnie, trudniejszy do odczytania i interpretacji. Tak też jest w przypadku jego pneumatologii.

Naczelną ideą pneumatologii naszego autora jest - zgodnie z potrzebą czasu - argumentowanie boskości Ducha Świętego i Jego równości z Ojcem i Synem. Walka z arianizmem tylko pozornie stanowiła spór o słowa, w rzeczywistości bowiem była obroną zbawczego dzieła Chrystusa związanego nierozzerwalnie z Jego Osobą. Podkreślali to szczególnie mocno św. Atanazy i św. Bazyli, kiedy

1 Por. A. Santorski, Ambroży, SWP 24; L. Małunowiczówna, Ambroży, EK I 413.

2 A. Gerken, Teologia Eucharystii, tłum. S. Szczyrbowski, Warszawa 1977, 94.

odrzucałi błędną naukę trynitarną przez wykazywanie jej zgubnych konsekwencji dla soteriologii. Z podobnych racji Ojcowie Kapadoccy bronili wewnątrztrynitarnej równości Ducha Świętego z Ojcem i Synem, argumentując doskonałością dzieła uświęcenia, w którym Trójca Święta udoskonala swoje działanie w człowieku przez zamieszkiwanie w nim Ducha Świętego. To udoskonalanie i uświęcanie byłoby niemożliwe, gdyby Duch Święty nie był jedną z Osób Bożych. Spory trynitarne wykazują, że Ojcowie Kościoła uważali poprawne rozumienie Trójcy za fundament nauki o odkupieniu, zbawieniu i uświęceniu³.

Dla Ambrożego charakterystyczne jest historiozbowcze rozumienie Trójcy Świętej, będącej dla niego nie tyle wartością teoretyczną, polegającą na spekulatywnych dociekaniach o Bogu, ale przede wszystkim wartością praktyczną, konkretnie realizującą zbawienie. Dlatego też ukazuje on Boga w Trójcy, jako Ojca, który wychodzi ku człowiekowi poprzez zbawcze dzieło Syna i uświęcające działanie Ducha Świętego. W swym traktacie "De Spiritu Sancto" stara się uzasadnić bóstwo Ducha, Jego pochodzenie od Ojca i Syna oraz Jego równość z Nimi, aby w ten sposób potwierdzić realność uświęcenia i przeobstwienia człowieka. Prawda, że Duch Święty jest źródłem i sprawcą uświęcenia człowieka należy do podstawowych prawd uznawanych przez Biskupa mediolańskiego i jedną z najczęściej eksponowanych w jego nauczaniu⁴. "Całe stworzenie - pisze - wyczerkuje łaski Ducha Świętego"⁵. Duch Święty zaś dokonuje tego uświęcenia przede wszystkim poprzez sakramenty święte, w których właśnie urzeczywistnia się szczególnie Jego misja i posłannictwo.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają wyczerpać całości problematyki zakreślonej jego tematem. Aspiracją tego opracowania jest zasygnalizowanie koncepcji św. Ambrożego szczególnie otwartego na myśl teologiczną Wschodnich Ojców Kościoła, u których jest bardziej wyeksponowany pneumatologiczny wymiar całej ekonomii zbawienia.

3 Por. L. Scheffczyk, *Der Eine und Dreifaltige Gott*, Mainz 1968, 114-115; Y. Congar, *Je crois en l'Esprit Saint*, Paris 1979, t. 1, 111.

4 Por. N. J. Belval, *The Holy Spirit in Saint Ambrose*, Romae 1971, 73.

5 *De Spiritu Sancto* I 5, 62, CSEL 79, 41: "Omnis creatura expectat Sancti Spiritus gratiam".

I. MISJA DUCHA ŚWIĘTEGO W ŻYCIU JEZUSA I W KOŚCIELE

Chcąc należycie odczytać myśl św. Ambrożego o działaniu Ducha Świętego w sakramentach, należy najpierw wyjaśnić rozumienie misji tegoż Ducha w życiu Jezusa i w Kościele. Rola Ducha Świętego w życiu Jezusa zaakcentowana jest przez autora głównie w dwu zdarzeniach: we Wcieleniu i we chrzcie. Te dwa wydarzenia, w których Jezus został zrodzony i odrodzony z Ducha Świętego, są fundamentem i gwarancją, naszego narodzenia i odrodzenia, dokonywanych przez Ducha w sakramentach⁶. Mniejszą uwagę zwraca natomiast nasz Doktor Kościoła na rolę Ducha Świętego w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa.

1. Mówiąc o tajemnicy Wcielenia Ambroży podkreśla najpierw jej wymiar trynitarny. Przyjmuje zasadę, że wszelkie działanie Boże na zewnątrz - w odróżnieniu od wewnątrztrynitarnych pochodzeń - jest wspólne trzem Osobom Bożym. "Każde stworzenie - jak stwierdza - istnieje z woli, przez działanie i w mocy Trójcy"⁷. Podobnie tajemnica Wcielenia, jako dzieło ad extra, jest wspólne trzem Osobom Bożym:

"Jak bowiem czytamy, że Ojciec jest sprawcą tajemnicy Wcielenia Pańskiego i Duch Święty jest sprawcą, tak również czytamy, że sam /Chrystus/ jest twórcą swojego ciała"⁸.

Mimo, że cała Trójca jest przyczyną sprawcą Wcielenia, to jednak rola Ducha Świętego jest w niej szczególna, gdyż On jest właściwym jej sprawcą: "Nie możemy wątpić - pisze - w Ducha Stworzyciela, Którego uznajemy za sprawcę Wcielenia Pańskiego"⁹.

W jakim jednak sensie Duch Święty jest sprawcą Wcielenia,

6 Por. De Spiritu Sancto III 10, 65, CSEL 79, 177.

7 Tamże, II 9, 100, CSEL 79, 125: "Omnis enim creatura et ex voluntate et per operationem et in virtute est Trinitatis".

8 Tamże, II 6, 59, CSEL 79, 109.

9 Tamże, II 5, 41, CSEL 79, 102: "quem dominicae cognoscimus incarnationis auctorem".

w jaki sposób tego dokonuje i jaka jest Jego specyficzna rola?

Najpierw Duch Święty - zdaniem Ambrożego - przygotował i zapowiedział tę tajemnicę, już w Starym Testamencie, a obecnie daje jej należyte zrozumienie. Następnie operując pneumatologią Starego Testamentu, judaizmu i Ewangelistów, gdzie Duch Święty jest rozumiany dynamicznie jako moc Boża, stara się on bliżej określić Jego rolę we Wcieleniu: Duch Święty występuje w tej tajemnicy jako stwórcza moc Boga, która sprawia w Maryi dziewicze poczęcie Syna Bożego. Na skutek Jego działania Maryja poczęła ludzką naturę Jezusa, która została połączona z Osobą Słowa¹⁰. Jezus nie został jednak poczęty z substancji Ducha, co podkreśla z naciskiem nasz autor, ale mocą Jego działania¹¹. Duch Święty, który w życiu wewnątrztrynitarnym jednoczy w miłości Ojca i Syna, ma podobne działanie w ekonomii zbawienia. Jego misją jest rozlewanie miłości Bożej na stworzenia i dokonywanie jednoczenia ich z Ojcem i Synem przez dar miłości¹². Podobnie też działał we Wcieleniu, gdzie stworzył ludzką naturę Jezusa i połączył ją ze Słowem-Synem.

Działanie i obecność Ducha Świętego w tajemnicy Wcielenia jest w rozumieniu Ambrożego fundamentem, gwarancją i wzorem Jego działania w duchowym odrodzeniu i rodzeniu ludzi, które dokonuje się we chrzcie i innych sakramentach¹³. Znamienne, że źródła sakramentów doszukuje się on nie tyle w Misterium Paschalnym, co w samym Wcieleniu, gdzie ludzka natura Jezusa została stworzona i przebóstwiona przez Ducha Świętego. Zarówno zależności od Dydyma i Ojców Wschodnich, kładących szczególny nacisk na Wcielenie i upatrujących w nim istotny moment zbawienia, jak również toczące się wówczas dyskusje w obronie boskości Chrystusa i rzeczywistości Jego Wcielenia, a także głębokie odczytanie myśli św. Pawła, dla którego

10 Por. *Expositio Evangelii secundum Lucam* II 56, CSEL 32, 72.

11 Por. *De Spiritu Sancto* II 5, 43, CSEL 79, 103.

12 Por. Tamże, I 12, 130, CSEL 79, 71.

13 Tamże, III 10, 65, CSEL 79, 177. Por. J. Marcellić, *Ecclesia sponsa apud S. Ambrosium*, Roma 1967, 128; V. Hahn, *Das wahre Gesetz*, Münster 1969, 457.

Chrystus jest sakramentem Boga /Kol 2, 2; 4, 3; Ef 3, 3/ nakazały św. Ambrożemu eksponować Wcielenie jako fakt zaistnienia podstawowego Sakramentu. Należy jednak podkreślić, że nasz autor pojmuje Wcielenie raczej w duchu Ojców Wschodnich, rozumiejąc przez to wydarzenie nie tylko sam akt przyjęcia natury ludzkiej przez Słowo, lecz również całe Jego dzieło zbawcze, od narodzenia do uwielbienia w zmartwychwstaniu. W tym zbawczym dziele podkreśla również istotne znaczenie krzyża do tego stopnia, że niektórzy autorzy dopatrują się u niego nawet wczesnej "teologii krzyża"¹⁴. Z krzyżem wiąże Ambroży także zmartwychwstanie, które ma również znaczenie zbawcze. "Jedno i drugie - pisze - jest dla nas, ponieważ śmierć jest końcem grzechów, a zmartwychwstanie jest odnowieniem natury"¹⁵. Syn Boży przyjął grzeszną naturę ludzką, która przez Jego śmierć i zmartwychwstanie została oczyszczona z grzechów i odnowiona. Odnowiona, uświęcona i przebóstwiona ludzka natura Chrystusa jest fundamentem siedmiu sakramentów. Rola Ducha Świętego w uświęcaniu ludzkiej natury Chrystusa jest podstawą i zarazem wzorem Jego działania w uświęcaniu ludzi przez sakramenty.

Również chrzest Jezusa ma - według Ambrożego istotne znaczenie dla zrozumienia działania Ducha Świętego w sakramentach. Podczas chrztu bowiem Jezus został namaszczonej przez Ojca Duchem Świętym i stał się Mesjaszem:

"Jeśli ty mówisz Chrystus, to implikujesz w tym pojęciu zarówno Boga Ojca, przez którego Syn był namaszczonej i samego Syna, który był namaszczonej i Ducha Świętego, którym On był namaszczonej. Jest bowiem napisane: "Ten Jezus z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym"¹⁶.

Mówiąc zaś o Duchu Świętym zstępującym na Jezusa podczas chrztu, Biskup Mediolanu podkreślał jego tożsamość z Duchem działającym w Starym Testamencie, zdradzając przez to pewne reminiscencje błęd-

14 Tamże.W. Huber, Passa und Ostern. Untersuchungen zur Osterfeier der alten Kirche, Berlin 1969, 169.

15 De sacramentis II 17, SCh 25 bis, 84: "Utrumque ergo pro nobis, quia et mors finis est peccatorum et resurrectio naturae est reformatio".

16 De Spiritu Sancto I 3, 44, CSEL 79, 33.

nej nauki niektórych gnostyków i Marcjona, którzy przeciwstawiali Ducha Starego i Nowego Testamentu¹⁷. Autor widzi jednak zasadniczą różnicę między udzielaniem się Ducha niektórym osobom Starego Testamentu, zwłaszcza prorokom, a Jego zstąpieniem na Jezusa. Duch Święty w stosunku do proroków pozostawał rzeczywistością zewnętrzną, unosił się nad nimi i oddziaływał na nich dając im natchnienie, natomiast zstąpił i "na zawsze pozostał w Chrystusie"¹⁸. Jest to więc nowy sposób obecności Ducha Świętego w człowieku, w ludzkiej naturze Chrystusa, która stała się w ten sposób Jego źródłem. Niektórzy komentatorzy Ambrożego stwierdzają, że ten wyższy sposób obecności Ducha w Chrystusie polega na Jego pełniejszej wiedzy, która była u Niego wiedzą wlaną¹⁹. Takie jednak tłumaczenie jest zbyt jednostronne i niepełne. Teksty bowiem naszego Biskupa wskazują wyraźnie, że posiadanie Ducha Świętego przez Jezusa polegało nie tylko na Jego wiedzy wlanej, ale również na mocy, dzięki której czynił cuda, wyrzucał złe duchy i mógł realizować Królestwo Boże.

Powstaje jednak pytanie: jakie znaczenie przypisuje św. Ambroży namaszczeniu Chrystusa Duchem Świętym podczas chrztu? Czy to namaszczenie jest "nowym przeobstwieniem" Jezusa, czy tylko zewnętrzną manifestacją tego, co dokonało się we Wcieleniu? Chrztost Jezusa jest tylko zapowiedzią chrztu chrześcijańskiego, czy ma on jeszcze jakieś inne głębsze znaczenie? Teofania ma służyć jedynie wzrostowi mesjańskiej świadomości Jezusa, czy odgrywa też jakąś inną obiektywną rolę?

Pozostałości arianizmu, z którymi spotkał się Ambroży nie pozwoliły mu na zbytne akcentowanie chrztu Jezusa, jako uświęcającego i przeobstwiającego dzieła Ducha Świętego. Podobnie jak inni Ojcowie /np.: Grzegorz z Nyssy, Grzegorz z Nazjanzu, Cyryl z Aleksandrii, Augustyn i inni/ uważał, że przeobstwienie ludzkiej natury Jezusa dokonało się już we Wcieleniu²⁰. Chrztost Jezusa jest więc tylko

17 Por. Y. Congar, *Je crois*, dz.cyt., 24.

18 *De Spiritu Sancto* III 1, 6, CSEL 79, 151: "semper autem manebat in Christo".

19 Por. M. Držeňnik, *Doctrina Ambrosii de Christo Deo-Homine*, Roma 1938, 33; N. J. Belval, *The Holy Sprit*, dz.cyt., 63.

20 Por. Y. Congar. *Je crois*, dz.cyt., 41-46.

zewnątrznym objawieniem tego, co dokonało się już w poczęciu.

Chrzest Jezusa i namaszczenie Go Duchem Świętym ma, zdaniem Ambrożego, szczególne znaczenie dla chrztu chrześcijańskiego. Był on bowiem przygotowaniem, zapowiedzią i figurą chrztu chrześcijan. W momencie chrztu Jezusa wody otrzymały moc uświęcania dusz, natomiast teofania wyjaśnia teologiczny sens chrztu chrześcijańskiego, przez który wierni zostają napełnieni Duchem Świętym i stają się synami Bożymi²¹.

W oparciu o wypowiedzi naszego autora można stwierdzić, że chrzest Jezusa nie udzielił Mu jakiegś nowej godności, której On wcześniej nie posiadał, lecz był jej publicznym objawieniem i uroczystym wprowadzeniem Go w publiczną działalność mesjańską.

2. Drugim etapem obecności czy objawienia się Ducha Świętego, jest Kościół. Misję Ducha w Kościele, widzi Ambroży, jako realizację planu Boga-Ojca zbawienia i uświęcenia ludzkości, który był już zapoczątkowany w chwili stworzenia²². Plan ten został zrealizowany w Chrystusie i przez Chrystusa, w którym dokonało się prausynowienie Jego ludzkiej natury, otwierające możliwości uczestnictwa w nim dla wszystkich posiadających tę naturę. Dokonane przez Chrystusa dzieło zbawienia miało od początku gruntowne nastawienie na zbawienie ludzkości. Pełna jednak asymilacja zbawczego dzieła Chrystusa w ludzkości, została zrealizowana dopiero z chwilą zesłania Ducha Świętego²³. Biskup Mediolanu eksponuje mocno trynitarny wymiar Kościoła. "Kościół - mówi - jest dziełem Ojca, Syna i Ducha Świętego"²⁴.

Powstanie Kościoła wiąże Ambroży z zesłaniem Ducha Świętego na Apostołów, nawiązując w ten sposób do najstarszej tradycji chrześcijańskiej, mówiącej o "Kościele Ducha Świętego"²⁵. Jaką jednak

21 Por. De Spiritu Sancto I 15, 152; II 7, 64 CSEL 79, 80, 111.

22 Tamże, II prologus 1, CSEL 79, 87.

23 Tamże, III 4, 99, CSEL 79, 192.

24 Tamże, II 10, 102, CSEL 79, 126.

25 Por. M. J. Le Guillon, Les témoins sont parmi nous. L'expérience de Dieu dans l'Esprit-Saint, Paris 1975, 191.

funkcję w Kościele przypisuje on Duchowi Świętemu? Wiele światła na ten problem rzuca podobieństwo, jakie nasz Biskup widzi między Maryją a Kościołem. Owszem, po raz pierwszy w historii myśli chrześcijańskiej nazywa on Maryję figurą Kościoła:

"Ona jest figurą Kościoła, który jest nieskalany choć poślubiony. Będąc dziewicą, w Duchu nas począł; będąc dziewiczym, bez bólu nas rodzi. Może dlatego Maryja komu innemu była zaślubioną, a od kogo innego została napełniona; podobnie i pojedyncze Kościoły, choć je Duch Święty przepelnia i łaską obdarza, jednak powierzone są kapłanowi"²⁶.

Kościół więc może być nazwany, na wzór Maryi "Świątynią Ducha Świętego"²⁷. Duch Święty obecny w Kościele i Jego łaska sprawiają, że Kościół w dziewiczy sposób rodzi swoich członków, udzielając im nadprzyrodzonego życia, ponieważ - "gdzie jest Duch tam jest życie, a gdzie jest życie tam też jest i Duch"²⁸. Duch Święty nie tylko udziela wiernym łaski, ale sam w nich zamieszkuje. Autor powołując się na słowa św. Pawła /1 Kor 3, 16/ stwierdza, że wierni są także świątynią Ducha Świętego²⁹. W życiu wewnątrztrynitarnym Duch Święty jest jednością Ojca i Syna, dlatego też jego misją historiozbawczą jest jednoczenie. Podobnie jak we Wcieleniu połączył Syna Bożego z Jego ludzką naturą, Boga z człowiekiem, tak obecnie łączy Kościół z Synem i Ojcem³⁰. Duch Święty przez dar miłości jednoczy następnie wszystkich chrześcijan w jedno Ciało Chrystusa, tworząc wspólnotę zbawienia³¹.

Szczególną rolę przypisuje Ambroży Duchowi Świętemu w prowadzeniu Kościoła do poznania pełnej prawdy Bożej i strzeżenia jej. Bóg bowiem przez Ducha daje Objawienie³². Tenże Duch dając wewnętrzne

26 *Expositio Evangelii secundum Lucam* II 7, CSEL 32, 68.

27 Tamże, II 2 CSEL 32, 66.

28 *De Spiritu Sancto* I 15, 152, CSEL 79, 80.

29 Tamże, III 19, 90, CSEL 79, 187: "Verum Spiritus autem habet templum, qui habitat in nobis".

30 *Por. De Spiritu Sancto* I 12, 130; CSEL 79, 71. *Por. J. Marcelic, Ecclesia sponsa*, dz.cyt., 126.

31 *Por. De Spiritu Sancto* II 10, 110, CSEL 79, 129.

32 Tamże, III 11, 90, CSEL 79, 187.

oświecenie, uzdalnia Kościoł do zgłębienia tej prawdy Objawienia i do jej skutecznego głoszenia³³.

Biskup Mediolanu, powołując się na słowa Pisma św. /Dz 20, 28/, przypisuje Duchowi Świętemu wyposażenie Kościoła w urzędy, czyli dary hierarchiczne:

"Duch Święty /.../ powierza urząd i ich ustanawia. Mówi bowiem Paweł: "uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga"³⁴.

Analiza powyższych wypowiedzi Ambrożego dowodzi, że dostrzega on i należycie podkreśla rolę Ducha Świętego w Kościele. Już w samej tajemnicy powstania Kościoła widzi zaangażowanie nie tylko samego Chrystusa, ale całej Trójcy, w szczególności Ducha Świętego. Należy więc akcentuje wymiar trynitarny i pneumatologiczny jego powstania. Podkreśla również wieloaspektowe działanie Ducha Świętego w Kościele, zarówno w jego instytucjonalnym, jak i wspólnotowym wymiarze.

II. ROLA DUCHA ŚWIĘTEGO W CHRZCIE I BIERZMOWANIU

Duch Święty bierze czynny udział w całym przebiegu aplikacji dzieła zbawienia, czyli uświęcaniu człowieka. Szczególnie doniosłą rolę w tej aplikacji spełnia ekonomia sakramentów, która dla Ambrożego jest nie do pomyślenia bez udziału Ducha Świętego i bez Jego czynnego zaangażowania. Ekspozuje on jednak najpierw mocno trynitarny wymiar sakramentów, które są udzielane w imię Trójcy Świętej. "Duch Święty - pisze - jest wzywany wraz z Ojcem i Synem, przez kapłanów w chrzcie i Eucharystii"³⁵. Także skuteczność sakramentów ma swoje źródło w działaniu całej Trójcy, bo nie są one tylko znakami, które w sposób mechaniczny czy nawet magiczny udzielają łaski, ale ich skuteczność wynika z faktu, że są darami Trójcy Świętej, udzielającej się w nich przez Ducha Świętego:

33 Tamże, I 8, 92, CSEL 79, 54.

34 Tamże, II 13, 152, CSEL 79, 147: "Spiritus Sanctus mandet officium eosdemque constituat".

35 Tamże, III 16, 112, CSEL 79, 197.

"Nie Damazy oczyścił, nie Piotr oczyścił, nie Ambroży oczyścił, nie Grzegorz oczyścił: nasze bowiem jest posługiwanie, ale sakramenty są Twoje. Nie jest bowiem w mocy człowieka rozdzielać to, co Boskie, ale jest to, Panie, dar Twój i Twojego Ojca, ponieważ przez proroków mówiłeś: "Wyleję Ducha mego na wszelkie ciało" / J1 3,1 /³⁶.

Główną inspiracją dla teologii chrztu naszego autora są pisma św. Jana Apostoła. Nawiązując do jego I Listu /5, 6-8/ stwierdza, że w chrzcie łączą się trzy rzeczywistości: woda, krew i Duch oraz zaznacza, że wszystkie one są konieczne do zaistnienia sakramentu³⁷, bo "woda jest do obmycia, krew do odkupienia, a Duch do zmartwychwstania"³⁸. W wyrażeniu "krew do odkupienia", Ambroży podkreśla niezbędność tajemnicy Chrystusa i Jego zbawczego dzieła dla istnienia i skutecznego działania sakramentów. Asymilacja dzieła zbawienia Chrystusa dokonuje się przez wodę i Ducha. Obmycie wodą jako znak sakramentalny powoduje nadprzyrodzone skutki tylko dlatego, że jest ona uświęcona i konsekrowana przez działanie Ducha Świętego:

"Jeśli jest jakaś łaska w wodzie, to nie z natury wody, ale z obecności Ducha Świętego"³⁹.

Biskup nasz nawiązuje tu do współczesnej sobie wczesnochrześcijańskiej myśli o napełnianiu się wody chrzcielnej mocą Ducha Chrystusa, dzięki czemu staje się ona życiodajnym łonem Matki-Kościola, rodzącym nowe dzieci⁴⁰. W opisie zaś ceremonii chrztu czytamy:

"Najpierw do sadzawki wchodzi kapłan, dokonuje nad wodą egzorcyzmów, następnie zanosi błagania i modły o uświęcenie źródła chrzcielnego i o obecność wieczystej Trójcy"⁴¹.

36 Tamże, I prologus 18, CSEL 79, 23-24.

37 De mysteriis 4, 20, Sch 25 bis, 166.

38 Expositio Evangelii secundum Lucam X, 48, CSEL 32, 474.

39 De Spiritu Sancto I 6, 77, CSEL 79, 47: "Si qua ergo in aqua gratia, non ex natura aquae, sed ex praesentia est Spiritus Sancti".

40 Por. A. Skowronek, Chrzest, EK III 356.

Powyższy tekst, jak również inne świadczą, że Ambroży przyjmował tzw. epiklezę chrzcielną i uważał ją za istotny składnik tego sakramentu. Wskutek epiklezy bowiem Duch Święty zstępuje na wodę i na tych, którzy przyjmują chrzest dokonując ich odrodzenia:

"Jeśli Duch Święty zstępując na Dziewicę dokonał poczęcia i stał się sprawcą narodzenia, to nie wolno nam wątpić co do tego, że Duch zstępując do źródła chrzcielnego lub na tych, którzy przyjmują chrzest, dokonuje prawdziwego odrodzenia"⁴².

Głównym bowiem zadaniem Ducha Świętego, w rozumieniu Ambrożego, jest doprowadzenie do odzyskania pierwotnego piękna ludzkiej natury stworzonej na obraz i podobieństwo Boże, które zostało zniszczone i utracone przez grzech oraz wypełnienie w ten sposób stwórczego działania Ojca i Syna:

"Doskonałe odrodzenie jest dziełem Ducha Świętego, Duch bowiem jest twórcą nowego człowieka, który jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga"⁴³.

To oczyszczenie z grzechów i nowe narodzenie człowieka, będące skutkiem działania Ducha Świętego, dokonuje się właśnie w sakramencie chrztu. Skutkiem tych nowych narodzin jest nowa relacja człowieka do Boga: staje się on uczestnikiem Bożej natury⁴⁴ oraz adoptowanym synem Bożym:

"Duch uczynił nas dziećmi Bożymi przez adopcję, woda świętego źródła nas obmyła, a krew Pana nas odkupiła. W duchowym sakramencie mamy więc jedno świadectwo niewidzialne, a drugie widzialne, ponieważ Duch daje świadectwo naszemu duchowi"
/Rz 8, 16/⁴⁵.

41 De sacramentis I 18, Sch 25 bis, 70, POK 26, 58.

42 De mysteriis 9, 59, Sch 25 bis, 192, POK 26, 50.

43 De Spiritu Sancto II 7, 66, SCEL 79, 112.

44 Tamże, I 6, 80, CSEL 79, 48.

45 Tamże, III 10, 68, CSEL 79, 178-179.

Duch Święty we chrzcie czyni nas nie tylko uczestnikami Bożej natury i adoptowanymi synami Bożymi, ale również swoim mieszkaniem i świątynią⁴⁶. To odrodzenie dokonane przez Ducha Świętego w sakramencie chrztu jest również fundamentem nadziei życia wiecznego w niebie oraz jego zadatkim⁴⁷. Ambroży więc opierając się głównie na teologii chrztu św. Jana Apostoła, a tym samym i na jego pneumatologii, akcentuje mocno wymiar pneumatologiczny tego sakramentu. Uwypukla przy tym obiektywne dzieło odkupienia, a aplikację jego skutków przypisuje głównie Duchowi Świętemu.

Biskup Mediolanu jest również ważnym świadkiem rozwijającej się praktyki i teologii sakramentu bierzmowania. Po raz pierwszy w tradycji mówi on o otrzymaniu po chrzcie na wezwanie kapłana Ducha Świętego udzielającego siedmiu darów⁴⁸:

"Teraz następuje kolej na udzielenie pieczęci duchowej, zgodnie z tym, co wam dziś czytano, że po przejściu przez sadzawkę ma się dokonać udoskonalenie, gdy na wezwanie kapłana wiany zostanie Duch Święty, "Duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy, duch poznania i pobożności, duch świętej bojaźni - siedem jakoby mocy Ducha"⁴⁹.

To duchowe opieczętowanie po chrzcie nazywa autor wyraźnie dopełnieniem /perfectio/ i wiąże je z namaszczeniem krzyżem świętym. Czynności tej przypisuje udzielenie Ducha Świętego, który obdarza przyjmującego siedmiorakimi darami.

III. DUCH ŚWIĘTY A EUCHARYSTIA

Wielu autorów zaznacza, że nauka o Eucharystii św. Ambrożego nie jest jednolita we wszystkich jego dziełach⁵⁰. Nas jednak nie

46 Tamże, III 11, 90-91, CSEL 79, 187-188.

47 Tamże, III 10, 64, CSEL 79, 177.

48 Por. J. Amougou-Atangana, Ein Sakrament des Geistempfangs? Zum Verhältnis von Taufe und Firmung, Freiburg 1974, 201; S. Regli, Firm sakrament und christliche Entfaltung, w: *Mysterium Salutis*, V, 300.

49 De sacramentis III 8, SCh 25 bis, 96; por. De mysteriis 7, 42, SCh bis 25, 178.

50 Por. E. Dassmann, Frömmigkeit des Kirchenvaters Ambrosius von

interesuje całość teologii Eucharystii, lecz głównie jej wymiar pneumatologiczny.

Naukę o Eucharystii ujmuje Biskup Mediolanu w aspekcie historyczno-bawczym. Zbawczy plan Boga, zapoczątkowany już w chwili stworzenia, zostaje zrealizowany we Wcieleniu, a jego ostatecznym dopełnieniem i wypełnieniem będzie Paruzja. Plan ten realizuje się w jakiś sposób w Eucharystii, gdyż w niej, z jednej strony uobecnia się Wcielenie, a z drugiej antycypuje się także Paruzję⁵¹.

Eucharystia w rozumieniu naszego Doktora jest przede wszystkim anamnezą Wcielenia, które w jego koncepcji należy łączyć z ofiarniczą śmiercią, a także ze zmartwychwstaniem Chrystusa, będącym rekapitulacją Wcielenia. Jest ono podstawą realnej obecności Chrystusa, Jego ciała i krwi, w sakramencie Eucharystii. Dlatego podobnie jak Tajemnica Wcielenia jest dziełem Ducha Świętego, tak samo i Eucharystia, dająca nam prawdziwe ciało i krew Chrystusa, jest Jego dokonaniem.

W kwestii przemiany darów eucharystycznych, Ambroży starał się syntetyzować myśl Wschodu i Zachodu, twierdząc, że dokonuje się ona przez uroczystą modlitwę i przez "słowo błogosławieństwa" wypowiedziane przez kapłana, czyli przez konsekrację. Pisał na ten temat otwarcie:

"Jeśli słowa Eliasza mogły ściągnąć ogień z nieba, to słowa Chrystusa nie będą mogły zmienić rodzaju rzeczy? O stworzeniu świata czytałeś: "Ponieważ sam powiedział i stały się, sam rozkazał i zostały stworzone" /Ps 148, 5/. Czyż więc słowa Chrystusa, który mógł z niczego stworzyć coś nie istniejącego, nie są w stanie zmienić istniejących rzeczy na to, czym poprzednio one nie były? Nie jest bowiem czymś mniejszym stwarzać naturę rzeczy, aniżeli ją zmieniać"⁵².

Mailand, Münster 1965, 169; A. Gerken, Teologia Eucharystii, dz.cyt., 97.

- 51 Por. R. Johanny, L'Eucharistie, centre de l'histoire du salut chez St. Ambroise de Milan, Paris 1968, 231; N. J. Belval, The Holy Spirit, dz.cyt., 68.
- 52 De mysteriis 9, 52, SCh 25 bis, 186, POK 26, 48.

Przemiana eucharystyczna, jak wynika z powyższych sformułowań autora, dokonuje się mocą słów Chrystusa, które kapłan wypowiada w Jego imieniu. W traktacie "De Spiritu Sancto", w którym widoczne są szczególne wpływy myśli Ojców Wschodnich, Biskup Mediolanu stwierdza, że żadne "błogosławieństwo" nie może być skuteczne, jeśli nie jest "napełnione" Duchem Świętym⁵³, i wyraźnie zaznacza, że Duch Święty jest wzywany /invocatur/ przez kapłana w czasie Mszy świętej⁵⁴. Powyższe teksty nasuwają wyraźnie myśl o epiklezie konsekracyjnej. Ujmując całościowo naukę Ambrożego można powiedzieć, że przemiana eucharystyczna dokonuje się mocą słów Chrystusa wypowiedzianych przez kapłana oraz dzięki działaniu Ducha Świętego przyzywanego w epiklezie.

W traktatach "De mysteriis" i "De sacramentis" występuje charakterystyczny rys ambrożyjskiej nauki o Eucharystii, którym jest tzw. metabolizm, czyli nauka o przemianie natury /istoty/ chleba i wina. Tam też interesująco przedstawiona jest obecność Chrystusa w Eucharystii. U podstaw rozumienia tej obecności leży platoński dualizm "ciało-dusza", względnie "Duch Boży-ciało", przez co zacierają się różnica między obecnością uwielbionego Pana w duchu i obecnością Ducha Bożego⁵⁵.

"W sakramencie tym przebywa Chrystus, ponieważ jest on Ciałem Chrystusa. Nie jest to jednak pokarm cielesny, lecz duchowy /.../ Ciało Boga bowiem jest ciałem duchowym, Ciało Chrystusa jest ciałem boskiego Ducha, ponieważ Chrystus jest Duchem, jak czytamy: "Duch przed obliczem naszym - Chrystus Pan" /Jer 4, 20/56.

Przez "ciało duchowe" /corpus spirituale/, które jest w Eucharystii, rozumie Ambroży ciało Ducha Bożego, czyli "ciałem Chrystusa jest Duch Boży"⁵⁷. Tego rodzaju interpretację potwierdzają i inne teksty

53 De Spiritu Sancto I 7, 89, CSEL 79, 53: "Nulla enim potest esse plena benedictio nisi per infusionem Spiritus Sancti".

54 Tamże, III 16, 112, CSEL 79, 197.

55 Por. A. Gerken, Teologia Eucharystii, dz.cyt., 93.

56 De mysteriis 9, 58, SCh 25 bis, 190, POK 26, 50.

57 Por. R. Johanny, L' Eucharistie, dz.cyt., 229; N. J. Belval, The Holy Spirit, dz.cyt., 67.

naszego autora, jak na przykład:

"Ilekcroć bowiem pijesz to wino, dostępujesz odpuszczenia grzechów i jesteś nasycony Duchem. Dlatego właśnie powiada Apostoł: "Nie upijajcie się winem, lecz bądźcie pełni ducha" /Ef 5, 18/⁵⁸.

Mówiąc zaś ogólnie o działaniu Ducha Świętego w człowieku stwierdza, że jesteśmy przez Niego ukształtowani /formati/, Nim nasycony /roborati/ i otrzymujemy dar życia wiecznego⁵⁹. Niektórzy autorzy sugerują, że te dwa określenia odnoszą się do dwóch sakramentów inicjacyjnych: w chrzcie jesteśmy przez Ducha ukształtowani, natomiast w Eucharystii Nim posileni, i w ten sposób otrzymujemy dar życia wiecznego⁶⁰. Wynika stąd wniosek, że przyjmować Eucharystię oznacza u Ambrożego komunikować Ducha Świętego.

Takie rozumienie obecności Ducha Świętego w Eucharystii, prowadzi Biskupa Mediolanu do oryginalnej myśli na temat jej kultu i adoracji: w Eucharystii adorowany jest nie tylko Chrystus, ale również Duch Święty, gdyż: "/.../ bez wątpienia winien być również adorowany Duch Święty wtedy kiedy jest adorowany ten, który narodził się według ciała z Ducha"⁶¹.

Duch Święty obecny w Eucharystii decyduje o jej zbawczych skutkach. Podstawowym darem Eucharystii jest sam Duch Święty, a przyjmowanie Eucharystii - to komunikowanie Ducha Świętego. U Ambrożego dominuje myśl, że jesteśmy uświęceni dlatego, ponieważ otrzymaliśmy Ducha Świętego, a nie jak u późniejszych scholastyków, że otrzymujemy Ducha Świętego dzięki uświęceniu darami łaski stworzonej. Duch Święty obecny w Eucharystii dokonuje odpuszczenia grzechów, dlatego Biskup nasz uczy, że ilekcroć pijemy wino, tylekcroć otrzymujemy odpuszczenie grzechów. Komunikowanie Ducha Świętego w Eucharystii dokonuje naszego uświęcenia i przeobstwienia oraz udziela związanego z nim daru nieśmiertelności, bo życie wieczne jest darem Ducha Świętego⁶².

58 De sacramentis V, 17, Sch 25 bis, 128, POK 26, 82.

59 De Spiritu Sancto II 9, 93, CSEL 79, 123.

60 Por. R. Johanny. L'Eucharistie, dz.cyt., 235; N. J. Belval, The Holy Sprit, dz.cyt., 68.

61 De Spiritu Sancto III 11, 79, CSEL 79, 183.

62 De Spiritu Sancto II 9, 93, CSEL 79, 123.

Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa zdawano sobie sprawę, że dzięki komunii św. ciała nasze stają się w pewien sposób niezniszczalne przez to, że posiadają nadzieję zmartwychwstania /np. św. Ignacy z Antiochii, św. Justyn i inni/. Dzieje się to dzięki Duchowi Świętemu udzielanemu w Eucharystii, dzięki czemu cała nasza osobowość ulega przemianie i dalszemu przygotowaniu do nowego istnienia i działania, jakie nastąpi po naszej śmierci⁶³. Do tej myśli nawiązuje również nasz autor, uważając, że Eucharystia antycypuje zmartwychwstanie przez dar Tego, który zmartwychwstał i jest pełen Ducha Świętego⁶⁴.

Widać więc, że w teologii sakramentów Ambroży najmocniej wyakcentował pneumatologiczny wymiar Eucharystii. Jest to niewątpliwie wynikiem należytego docenienia przez niego roli Ducha Świętego w kształtowaniu ludzkiego ciała Jezusa i Jego przeobstwień, a przede wszystkim specyficznego rozumienia uwielbionego ciała Chrystusa w Eucharystii jako obecności Ducha Bożego. Zarówno stworzenie ciała Chrystusa w łonie Maryi, jak i jego eucharystyczna obecność, jest owocem działania Ducha Świętego. Również przemiana eucharystycznych darów dokonuje się wprawdzie przez słowa Chrystusa wypowiedane przez kapłana, ale dzięki działaniu Ducha Świętego. Skutkiem tej przemiany jest obecność Ducha Bożego w Eucharystii, stąd też przyjmowanie jej, jest komunikowaniem Ducha Świętego, który z kolei przez swoją obecność i łaski oczyszcza człowieka z grzechów, uświęca, przeobstwia, udziela życia wiecznego i w ten sposób antycypuje przyszłe zmartwychwstanie.

IV. DZIAŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO W SAKRAMENCIE POKUTY I KAPŁAŃSTWA

Św. Ambroży zajmował się również pokutą, której poświęcił nawet osobne swoje dzieło "De paenitentia". Mówi w nim o istnieniu w Kościele władzy odpuszczania grzechów i o obowiązującej dyscyplinie pokutnej⁶⁵.

63 Por. L. A. Szafranski, Teologia liturgii eucharystycznej, Lublin 1972, 247 n.

64 Por. R. Johanny, L'Eucharistie, dz.cyt., 229; N. J. Belval, The Holy Sprit, dz.cyt., 67 n.

65 Por. PL 16, 465-524 lub CSEL 73, 117-206 lub ostatnio Sch 179

Chcąc należycie zinterpretować pneumatologiczny wymiar sakramentu pokuty w ujęciu Biskupa z Mediolanu, trzeba najpierw odwołać się do jego koncepcji grzechu. Stwierdza on najpierw, że w przeciwieństwie do nieskończonej świętości Boga, każde stworzenie ma możliwość popełnienia grzechu. Źródło zaś grzeszności człowieka widzi w grzechu Adama. Chociaż dopiero św. Augustyn w polemice z pelagianizmem wypracował teologię grzechu pierworodnego, która weszła później do oficjalnych orzeczeń Kościoła, to jednak zasadnicze jej zręby są już widoczne u Ambrozego. Grzech Adama jest przekazywany razem z naturą wszystkim jego potomkom: dziedzictwo natury jest równocześnie dziedzictwem grzechu. W twierdzeniu o przekazywaniu natury i grzechu znalazła u naszego autora szczególne zastosowanie idea solidarności⁶⁶. Istota tego grzechu polegała na utracie podobieństwa Bożego, które w naturze ludzkiej wyraziło się zniszczeniem wewnętrznej psychofizycznej jedności. Ciało stało się przeciwne duchowi, a tym samym wyrwało się spod kierownictwa Ducha Świętego i dlatego ulega własnym słabościom, przez co człowiek nie może spełniać woli Bożej:

"Jeśli bowiem ciało sprzeciwia się duchowi i nie jest podległe jego kierownictwu i rozkazom rozumu, to jest ono ziemią obcą, nie opanowaną przez tego, kto ją uprawia, toteż nie może rodzić owoców miłości, cierpliwości i pokoju"⁶⁷.

Odziedziczona od Adama natura, która na skutek jego grzechu utraciła swą pierwotną jedność, jest teraz źródłem grzechów ludzi.

Drugiego źródła grzechów dopatruje się nasz autor na zewnątrz człowieka, w działalności szatana, któremu był poddany nawet sam Jezus, aby i w tym względzie stanowić przykład dla ludzi. Zwycięstwo Jezusa nad szatanem dokonało się dzięki Duchowi Świętemu, którym został namaszczoney podczas chrztu, następnie prowadzony przez Niego na spotkanie z szatanem. Dlatego Ambroży wyciąga praktyczny wniosek,

/Paris 1971/, tłum. W. Szoldrski, PSP 7, 19-88.

66 Por. J. Mara, *The Notion of Solidarity in St. Ambrose's Teaching on Creation, Sin and Redemption*, Rome 1970, 28.

67 *De paenitentia* II 104, SCh 179, 198, PSP 7, 86-87.

że jedynym sposobem przewyciężenia tego wszystkiego co prowadzi do grzechu, jest poddanie się kierownictwu Ducha Świętego⁶⁸.

W nauce o sakramencie pokuty Biskup Mediolanu nawiązuje do teologii chrztu, bo jeden i drugi oczyszcza człowieka z grzechów. W jednym i drugim Duch Święty dokonuje odrodzenia człowieka, czyniąc go nowym stworzeniem i przywracając mu na nowo podobieństwo Boże. Oczyszczające i odradzające działanie Ducha Świętego w sakramencie pokuty, przyrównuje Ambroży do działania ognia, który uważa za symbol Ducha Świętego.

"Na ciebie zstąpił ogień miłości Ducha Świętego i ciebie niejako wypala gdy niszczy twoje grzechy"⁶⁹.

Istniejąca w starożytności chrześcijańskiej trudność w uzgodnieniu nauki, że tylko Bóg może odpuszczać grzechy w przekonaniu, że Chrystus dał władzę ich odpuszczania Apostołom, nasz autor, rozwiązuje dość oryginalnie pisząc na ten temat:

"Przyjrzyjmy się teraz czy Duch przebacza grzechy. W tej kwestii jednak nie może być żadnej wątpliwości, ponieważ sam Pan powiedział: "Weźmijcie Ducha Świętego, komu grzechy odpuscicie, będą odpuszczone" /J 20, 22/. Tak oto grzechy są odpuszczone przez Ducha Świętego, ludzie zaś przy odpuszczaniu grzechów wykonują tylko swoją posługę, ale z siebie nie mają do tego żadnego prawa. Nie w swoim bowiem imieniu, ale w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego odpuszczają grzechy. Oni proszą, Bóg daje; posługa jest człowieka, przebaczenie od najwyższej szczodroblewości"⁷⁰.

Powyższy tekst wyraźnie podkreśla, że tylko Bóg może przebaczać i odpuszczać grzechy. Przebaczenie i odpuszczanie grzechów jest absolutnie darem Ducha Świętego, który faktycznie gładzi i niszczy grzech w człowieku. Czy więc można mówić o jakiejś władzy kapłanów do odpuszczania grzechów? Jakie znaczenie ma ich posługa w sakramencie pokuty?

68 Por. Expositio Evangelii secundum Lucam IV 16 i 24 CSEL 32, 147 i 150.

69 De officiis ministrorum III 18, 107, PL 16, 185 B., tłum. K. Abgarowicz /św. Ambroży, Obowiązki duchownych, Warszawa 1967/, 201.

70 De Spiritu Sancto III 18, 137, CSEL 79, 208.

Władza kapłanów do odpuszczania grzechów jest - zdaniem Ambrozego rezultatem otrzymania przez nich Ducha Świętego w sakramencie kapłaństwa. Świadczy o tym wyraźnie jego tekst dotyczący ordynacji kapłańskiej⁷¹:

"Otrzymaliśmy Ducha Świętego, który nie tylko przebacza nasze grzechy, ale również czyni nas swymi kapłanami do odpuszczania grzechów innych ludzi"⁷².

Władza ta, w rozumieniu naszego autora, polega właściwie na władzy udzielania Ducha Świętego, czego potwierdzeniem jest jego inne ważne zdanie: "Urząd kapłański jest darem Ducha Świętego"⁷³.

Z powyższych wypowiedzi Ambrozego wynika, że w sakramencie pokuty grzechy faktycznie odpuszcza Duch Święty, On je rzeczywiście gładzi i niszczy oraz w ten sposób dokonuje odrodzenia i duchowego narodzenia człowieka, przywracając mu utracony przez grzech status dziecka Bożego. Kapłańska zaś władza rozgrzeszania polega faktycznie na mocy "udzielania" innym Ducha Świętego w sakramencie pokuty⁷⁴. W ten sposób udało się Ambrożemu szczęśliwie pogodzić prawdę, że tylko Bóg może odpuszczać grzechy z przekonaniem o władzy kapłanów do ich odpuszczania w sakramencie pokuty, co stanowiło istotny problem ówczesnych czasów. A jego rozwiązanie pozwoliło autorowi również na należyte wyeksponowanie pneumatologicznego wymiaru sakramentu pokuty.

Duch Święty - jak już wspomniano, jest także źródłem sakramentu kapłaństwa. Kapłaństwo hierarchiczne, którego podstawą jest sakrament kapłaństwa, uważa nasz autor za kontynuację i udział w Kapłaństwie Chrystusa, które znów wiąże z namaszczeniem Go przez Ojca Duchem Świętym⁷⁵. Można przypuszczać, bo nie mówi tego wyraźnie, że ma tu na myśli namaszczenie dokonane podczas chrztu Jezusa. Od tego momentu

71 Por. A. Barbieri, *La dottrina sul sacerdozio in S. Ambrogio*, Muro Lucano 1949, 15.

72 *Expositio Psalmi 118*, 10, 17, CSEL 62, 213.

73 *De paenitentia* I 8, Sch 179, 58: "Munus enim Spiritus Sancti est officium sacerdotis", PSP 7, 22.

74 Por. N. J. Belval, *The Holy Spirit*, dz.cyt., 71.

75 *De Spiritu Sancto* I 9, 100, CSEL 79, 59: "Omnipotens Pater unxit principem sacerdotum" /.../ virtute Sancti Spiritus ex Patre plenus est".

Jezus zaczął pełnić swoją misję kapłańską, której ukoronowaniem była Jego Ofiara na krzyżu.

Udział w kapłańskiej misji Chrystusa jest uwarunkowany przyjęciem sakramentu kapłaństwa. Należy zauważyć, że w ambrozjańskiej refleksji teologicznej, nie było jeszcze mowy o kapłaństwie powszechnym na mocy chrztu i bierzmowania. Sakrament kapłaństwa udziela Ducha Świętego i Jego łaski, przez co człowiek otrzymuje godność kapłańską oraz odpowiednie władze do spełniania takich funkcji kapłańskich, jak odpuszczanie grzechów, sprawowanie Mszy św., głoszenie Słowa Bożego itd.⁷⁶.

Z powyższych stwierdzeń Ambrozego wynika, że zarówno kapłaństwo Chrystusa jak i kapłaństwo hierarchiczne, mają swoje źródło w namaszczeniu Duchem Świętym. Duch Święty namaścił Jezusa, który przez swoją misję kapłańską dokonał obiektywnego dzieła odkupienia. W podobny sposób namaszcza ludzi w sakramencie kapłaństwa i czyni ich uczestnikami i kontynuatorami kapłaństwa Chrystusowego, aby mogli rozdzielać i aplikować innym owoce tego odkupienia. Głównym zaś "owocem" tego odkupienia jest Duch Święty, którego oni udzielają wiernym w sakramentalnej posłudze.

W ramach niniejszego artykułu nie omawiamy pneumatologicznego wymiaru sakramentu namaszczenia chorych i małżeństwa, co niewątpliwie wynika z założeń naszego Biskupa. Poświęca on wprawdzie sporo miejsca małżeństwu, ale nie ma u niego właściwie teologii tego sakramentu. Musimy jednak pamiętać, że liczba sakramentów i ich dokładne wyliczenie zostały ustalone dopiero w średniowieczu. Nic więc dziwnego, że Biskup Mediolanu przypisuje sakramentalną zdolność uświęcania także innym obrzędom, jak na przykład namaszczeniu i umywaniu nóg.

Pneumatologiczny wymiar sakramentologii Ambrozego rodzi się z jego historiozbawczego rozumienia Trójcy Świętej, według którego Bóg Ojciec realizuje plan zbawienia i odkupienia poprzez misję historiozbawczą Syna i Ducha Świętego. Dlatego to właśnie podejmuje się on wynikającej z potrzeby czasu koniecznej obrony bóstwa Chrystusa i Ducha Świętego oraz ich istotowej równości z Ojcem, na płaszczyźnie soteriologicznej. Realność i skuteczność dzieła zbawienia

76 Por. *Expositio* Psalmi 118, 10, 17 CSEL 62, 213.

i uświęcenia domaga się wewnątrztrynitarniej równości wszystkich Trzech Osób. Misja Syna i Ducha Świętego są - w koncepcji naszego Doktora - ściśle ze sobą związane. Syn Boży przyjął grzeszną naturę ludzką, która w Nim została odnowiona, uświęcona i przebóstwiona. Zarówno w stworzeniu, jak i całym odnowieniu i przebóstwieniu ludzkiej natury Chrystusa, szczególną rolę odgrywa misja Ducha Świętego. Dlatego też w sakramentach, które są niejako przedłużeniem ekonomii Wcielenia, istotne zadanie spełnia Duch Święty.

Duch Święty jest wzywany przy sprawowaniu wszystkich sakramentów. Dzięki Jego obecności znaki sakramentalne działają skutecznie i owocnie. W sakramentach udzielane są różnorodne łaski i dary Ducha Świętego, które powodują odrodzenie, uświęcenie i przebóstwienie człowieka.

Św. Ambroży podkreśla szczególnie pneumatologiczny wymiar Eucharystii. Tylko dzięki oświeceniu Ducha Świętego można zgłębić tajemnicę Eucharystii. Duch Święty jest wzywany przez kapłana w czasie eucharystycznej ofiary i On dokonuje przemiany eucharystycznej. Dzięki tej przemianie, w Eucharystii obecny jest nie tylko Chrystus ale i Duch Święty, dzięki czemu przyjmowanie Eucharystii jest komunią Ducha Świętego, który przez nią prowadzi ku eschatycznej pełni.

Wielki Doktor Kościoła Zachodniego opierając się na podstawowym źródle teologii, Piśmie św. poświęcającym sporo miejsca i uwagi Osobie Ducha Świętego i Jego dziełu, a także na pewnych inspiracjach Ojców Wschodnich, przedstawia więc interesującą rolę Ducha Świętego w ekonomii zbawienia i uświęcenia. Chociaż ramy niniejszego artykułu nie pozwoliły wyczerpać całości problematyki, to jednak wydaje się, że unaocznily jak bardzo może być wzbogacona teologia sakramentów przez należyte ukazanie w nich roli Ducha Świętego. Słuszny postulat powrotu do źródeł patrystycznych może wskazać współczesnej teologii kierunki, metody i formy wypracowania odpowiedniej, konkretnej, historiozbowawczej pneumatologii, która będzie miała konkretne i praktyczne znaczenie dla wierzącego.

DIMENSION PNEUMATOLOGIQUE DE LA SACRAMENTOLOGIE DE S. AMBROISE
/Resume/

La dimension pneumatologique de la sacramentologie de Saint Ambroise naît de sa compréhension historique et salvatrice de la Sainte Trinité; Dieu le Père réalise son plan de salut et de rédemption par la mission du Fils et du Saint Esprit. Le Fils de Dieu a pris la nature peccable de l'homme et elle a été en Lui renouvelée, sanctifiée et divinisée. Le Saint Esprit a créé cette nature ainsi que l'a renouvelée totalement. Et Lui, Il joue le rôle essentiel dans les sacrements qui prolongent l'économie de l'Incarnation. A chaque sacrement, le Saint Esprit est appelé. Grâce à Sa présence, les signes sacramentels agissent efficacement et fructueusement. Les grâces sacramentelles et les dons du Saint Esprit sont y accordés et ils provoquent la renaissance, la sanctification et la divinisation de l'homme.

Saint Ambroise souligne particulièrement la dimension pneumatologique de l'Eucharistie. C'est seulement grâce à l'illumination du Saint Esprit qu'on peut sonder le mystère de Celle-ci. Le Saint Esprit est appelé par le prêtre pendant le sacrement de l'Eucharistie et Il exécute la transsubstantiation. Grâce à cette transsubstantiation, dans l'Eucharistie est présent non seulement Jésus Christ mais aussi le Saint Esprit et pour cela, la réception de l'Eucharistie est une communion du Saint Esprit. Alors, par l'Eucharistie, le Saint Esprit mène à la plénitude eschatique.